

Toruń, 14.05.2024 r.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Suwiński
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Torunia
Wydział Teologiczny

Recenzja osiągnięć dr Anny M. Noworol OV ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w **dziedzinie nauk teologicznych** wykonana zgodnie z art. 221 ust. 8. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 478). Ustawa ta jednoznacznie określa warunki jakie musi spełnić kandydatka do stopnia doktora habilitowanego. W mojej ocenie, Anna Noworol OV spełnia je wszystkie, co poniżej postaram się udowodnić w kolejnych po sobie punktach recenzji.

1. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada stopień doktora.

a) [REDACTED] Anna Noworol OV odbyła studia w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie. Następnie kontynuowała je na studiach magisterskich z teologii na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, gdzie też w [REDACTED] u uzyskała tytuł **magistra teologii**.

b) Także [REDACTED] Anna Noworol OV odbyła studia magisterskie z psychologii stosowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie w [REDACTED] uzyskała tytuł **magistra psychologii**.

c) [REDACTED] Anna Noworol OV odbyła studia licencjackie z teologii na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, uwieńczone uzyskanym **licencjatem kościelnym**.

d) Anna Noworol OV **posiada stopień doktora z psychologii** nadany przez Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie [REDACTED]

2. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo,

które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit.

Podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego jest monografia dwuczęściowa autorska zatytułowana: Część I: „Zjawiska nadprzyrodzone powodowane przez złe duchy. Wskazówki dla Księża egzorcystów”, Wydawnictwo Homini, Kraków 2020, ss. 832; Część II: „Zjawiska nadprzyrodzone powodowane przez złe duchy. Wskazówki dla Księża egzorcystów. Część II. Rytuał egzorcyzmów”. Wydawnictwo Homini, Kraków 2021, ss. 165. Wydawnictwo Homini jest częścią Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec w Tyńcu, które to wydawnictwo jest w wykazie ministerialnym z 22.07.2021 r. (poziom I – monografie za 80 punktów). W odniesieniu do powyższego punktu należy postawić pytanie, czy prezentowana dwuczęściowa monografia stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauk teologicznych. Rozprawa habilitacyjna A. Noworol stanowi owoc wieloletniej interdyscyplinarnej pracy zogniskowanej na licznych książkach i artykułach w których zasadniczym tematem jest nauka o zagrożeniach duchowych. To zagadnienie mieści się w obrębie dyscypliny nauk teologicznych. Habilitantka [REDAKTURA] roku uzyskała licencjat z teologii i [REDAKTURA]

[REDAKTURA]. Monografia habilitacyjna jest efektem kontynuacji dalszych poszukiwań badawczych zogniskowanych wokół zagadnień związanych z zagrożeniami duchowymi. Na postawione wyżej pytanie należy odpowiedzieć twierdząco i to z kilku powodów.

a) Tytuł rozprawy i aktualna problematyka demonologii chrześcijańskiej.

W tytule został zawarty przez autorkę termin tzw. „zjawiska nadprzyrodzone”. Domaga się on pewnego usystematyzowania. Po pierwsze odnosi się on do zjawisk nadprzyrodzonych, takich jak ekstazy, objawienia, wizje itp. Po drugie głęboka przyczyna nieporozumień tkwi zazwyczaj w słabej znajomości czym jest życie nadprzyrodzone i jakie zjawiska, i przez kogo są wywoływane. Św. Tomasz posługując się wyrażeniem „nadprzyrodzony”, najpierw odnosi to do natury Boga, która nieskończenie przewyższa wszystkie natury stworzone, dalej: rozum, moc, działanie Boże. Nadprzyrodzoność orzeka o Bogu, jako sprawcy i przyczynie. Przedmiotem określanym jako „nadprzyrodzony” są także pewne działania stworzeń rozumnych. Nadprzyrodzonymi są także poszczególne funkcje poznawcze, jak sąd i poznawcze uchwycenie przedmiotu poznania. Nadprzyrodzoność orzeka o źródłach (principia) działania nadprzyrodzonego stworzeń rozumnych, w znaczeniu sprawności, doskonalących działające władze. Nadprzyrodzone jest światło, doskonalące władzę poznawczą, cnoty i dary Ducha św. Orzeka wreszcie św. Tomasz nadprzyrodzoność o pewnych zdarzeniach, które niekiedy nazywa „nadprzyrodzonymi skutkami”, a które przewyższają zwykły porządek i

przyczynowość natury. Czyli wyrażenie „nadprzyrodzony” wskazuje, że określany przedmiot przewyższa to, co naturalne. To przez zachwycenie, mówi św. Tomasz, człowiek zostaje podniesiony do czegoś nadprzyrodzonego. Czy można zachwycić się szatanem? Zachwyt winien kierować zmysły ku dobru, ale nie zawsze tak jest. Ludzkie zdolności przewyższa łaska. Nie może ona mieć za swoją przyczynę sprawczą stworzeń. I to jest punkt graniczny w odróżnieniu nadprzyrodzoności w zjawiskach, tego czy ich autorem jest Bóg czy szatan. Szatan i demony usiłują naśladować nadprzyrodzone Boskie działania w celu uwiedzenia ludzi. Ich dążenie jest przeciwne dążeniom Boga. Dążą do oddzielenia człowieka od Boga, ponieważ same poprzez totalny, radykalny i permanentny sprzeciw wobec miłosiernego Stwórcy żyją w wewnętrznej pustce, buncie i nienawiści. Jako istoty duchowe posiadają pewien rodzaj panowania nad materią, co się objawia w czynieniu nadzwyczajnych rzeczy, np. lewitacji, nienaturalnego ciężaru ciała bądź nadzwyczajnej motoryki osób im oddanych. Mogą dokonywać uzdrowień fizycznych, zawsze jednak ze szkodą dla sfery psychicznej, duchowej albo dla relacji rodzinnych czy społecznych. Szatan i demony, ponieważ są wolne, podejmują działania ukierunkowane na wprowadzenie człowieka w sytuację popełnienia grzechu. Czynią to poprzez pokusę, która jest określana jako aktywność zwykła. Działają również w sposób nadzwyczajny, który wskazuje na aktywność niezwykłą i niespotykaną w codziennym życiu ludzi. W zakres tej ostatniej aktywności wchodzi dręczenie, obsesja demoniczna i opętanie. Monografia oparta jest na fundamencie demonologii (nauki na temat istnienia i działania demonów), ukazując w jaki sposób złe duchy są przyczyną i podstawą wszystkich zagrożeń duchowych. Demonologia chrześcijańska jako dziedzina teologii wzbudza wiele zainteresowania we współczesnym świecie. Człowiek, krytycznie oceniając rzeczywistość dookoła siebie, zauważa wiele zachowań i okoliczności, które wyzwalały ogromny potencjał dobra, ale też dostrzega jego brak, który interpretowany jest w kategoriach zła. Stąd rodzi się pragnienie poznania istoty, mechanizmów, jak też możliwości wpisujących się w strukturę zła osobowego. Indywidualne poszukiwania argumentów dla zrozumienia fenomenu zła wielokrotnie opierają się o źródła obiektywnie już istniejących, które tworzą: Biblia, Tradycja i Magisterium Kościoła. Na gruncie demonologii nieliczne zagadnienia zostały poddane analizie przez Magisterium Kościoła, którego zasadniczym tematem są prawdy wiary. Szatan nie jest i nie może być prawdą wiary. Chrześcijanin nie mówi „wierzę w szatana”, a tym bardziej „wierzę szatanowi”, gdyż przedmiotem jego wiary jest osobowy Trójjedyny Bóg. Oficjalne wypowiedzi Kościoła wskazują na istnienie świata złych duchów (istot widzialnych i niewidzialnych) oraz na toczącą się od wieków walkę z mocami ciemności (w tym także na potrzebę egzorcyzmów). Podstawowym źródłem jest zatem hermeneutyka tekstów biblijnych,

która wskazuje na fakt, że cały świat jest dziełem Stwórcy. Bóg wszystko co uczynił określił w kategoriach słów autora natchnionego Księgi Rodzaju, jako „bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Szatan jest zbuntowanym stworzeniem Bożym, stworzonym pierwotnie jako dobry ze swojej natury anioł. Ojcowie Kościoła i pisarze wczesnochrześcijańscy jednoznacznie ukazywali szatana jako stworzenie Boże, które skorzystało z daru wolności, aby się od Boga odwrócić. Zagadnienie charakteru, natury złych duchów wynika z ich pochodzenia i grzechu demonów. Pierwszorzędną konsekwencją stworzenia demonów jako duchów niebieskich jest ich niematerialność. Aktualnie oczywistym wydaje się być duchowy, niematerialny charakter duchów stworzonych. Stan aniołów po strąceniu jest nieodwracalny jako naturalna konsekwencja ich wolnej decyzji. Istota grzechu aniołów polegała na wyłącznie duchowym całkowitym i integralnym czynie sprzecznym z Bożą wolą. Na fakt nieodwracalności stanu demonów wskazuje Katechizm Kościoła Katolickiego: „Nieodwołalny charakter wyboru dokonanego przez aniołów, a nie brak miłosierdzia Bożego, sprawia, że ich grzech nie może być przebaczony” (nr 393). Demony, jako byty duchowe, niematerialne, osobowe w wyniku wolnej decyzji wystąpiły przeciwko Bogu i nieodwracalnie odwróciły się od swego Stwórcy, ale w kamuflażu szukają sposobności by upodobnić swe działania do Bożej nadprzyrodzonej interwencji.

b) **Praca wypełnia lukę w opracowaniach teologicznych** (z zakresu życia duchowego oraz zagrożeń wobec tego życia), które wypatrywały na polu badań całościowego ujęcia roli i znaczenia działań złego ducha, zwłaszcza z warsztatem praktycznych wskazań w pomocy np. egzorcyzmom. Papież Paweł VI nawoływał do wznowienia pogłębionych badań teologicznych na temat szatana. Również prefekt Kongregacji Doktryny Wiary, ówczesny kard. Joseph Ratzinger, w 1986 r. w „Raporcie o stanie wiary” stwierdził: „Bardzo ważne dla doktryny katolickiej byłoby wznowienie badań teologicznych na temat szatana i jego wpływów na człowieka; dziś, jeśli się to robi, to w bardzo małym zakresie”. W aspekcie teologii duchowości należałoby stwierdzić, że monografia jest nowym i szerokim spektrum pogładowym w zakresie demonologii chrześcijańskiej i jej ujęcia jako specyfiki życia duchowego naznaczonej walką duchową. Autorka wskazuje w swojej pracy na obecność i zagrożenie złych duchów także wobec rozwoju życia duchowego. W moim mniemaniu najłatwiej jest omawiać to zagadnienie z punktu widzenia objawienia biblijnego czy też w oparciu o dokument Dykasterii Nauki Wiary - *Wiara chrześcijańska i demonologia*, czy też korzystając z innych opracowań. Z punktu widzenia recenzenta fundamentalną i aktualną sprawą jest znaczenie egzorcyzmów we współczesnym świecie. Egzorcyzmy rozumiane w szerokim sensie jako uwolnienie

człowieka od stanu opętania, nie są zjawiskiem zarezerwowanym wyłącznie dla chrześcijaństwa, lecz spotykanym w wielu kulturach. Nowy Testament często ukazuje Chrystusa, który za pomocą rozkazu wydanego złemu duchowi uwalnia zniewolonego człowieka (np. Mt 17, 18; Mk 1, 25; Łk 4, 35). Władzy tej udziela również swym uczniom, których posyła po dwóch przed sobą, by zwiastowali nadejście królestwa Bożego (Mt 10, 5-10), a następnie nakazuje Kościołowi korzystanie z niej jako ze skutecznego narzędzia w głoszeniu Ewangelii (Mk 16, 17). U podstaw praktyki egzorcyzmu znajduje się przekonanie o tym, że człowiek może doświadczać napaści ze strony złego ducha, a nawet zostać przez niego opanowany, co z kolei zakłada istnienie komunikacji i wzajemnego oddziaływania na siebie świata ludzi i duchów. By zrozumieć to zjawisko należy postawić pytanie o warunki możliwości jego zaistnienia, czyli podjąć próbę ukazania duchowego wymiaru tej rzeczywistości, która stoi u podstaw opętania oraz egzorcyzmu. Zgodnie z nauczaniem Kościoła egzorcyzmy są sakramentaliami, czyli świętymi znakami, które na podobieństwo sakramentów sprowadzają duchowe dobra osiągane dzięki wstawiennictwu Kościoła (KKK 1673). Do tego też zmierza monografia, odślania w pełni tę prawdę w perspektywie bardziej teologicznej niż psychologicznej. To zasadniczo teologia przy pomocy innych nauk daje możliwość zrozumienia kościelnej praktyki egzorcyzmów oraz problemu duchowych zniewoleń. To ważny efekt przeprowadzonych badań przez autorkę. Ten aspekt A. Noworol uwidacznia w części drugiej monografii. Poddaje analizie krytycznej i porównawczej dwa rytuały egzorcyzmów z 1952 i 1999. Autorka dochodzi do przekonania, że oddziaływanie złych duchów na człowieka i świat materialny nie jest bezpośrednio uchwytnie dla ludzkiego umysłu, dlatego też można je poznać jedynie po skutkach, jakie te duchy wywołują w zachowaniu człowieka. Demon pogrążony we własnych nieprawościach i napełniony złością oraz nienawiścią do ludzi, którym zazdrości łaski Bożej, usiłuje ich oderwać od Boga i sprowadzić z drogi sprawiedliwości. Owo opanowanie człowieka przez złego ducha i atak na niego może dotyczyć jego ciała (corpus), ale także duszy (anima). Chociaż opanowanie ciała przez złe duchy wywołuje niewątpliwie cierpienie poddanych ich wpływom ludzi, to jednak apologety (np. Tertulian) oceniają jako znacznie ważniejsze zniewolenie duszy. Głównym celem działania demonów jest więc skłonienie ludzi, by nie zabiegali o własne zbawienie, przeszkadzanie im w prowadzeniu cnotliwego życia, oszukiwanie ich i wprowadzanie w błąd, by w konsekwencji odwrócili się od prawdziwego Boga. Zmarły niedawno (w 2016 r.) o. Gabriele Amorth, słynny watykański egzorcysta – do jego doświadczenia Noworol często się odwołuje – miał na to prostą odpowiedź: „Trzeba mieć jasne wyobrażenie na temat faktu istnienia szatana, to znaczy takie, o jakim poucza nas Biblia”. Natomiast św. Jan Paweł II

uważa, że: „Zły duch wciąż żyje i działa w świecie. Rzeczywiste zło, które jest w nim widoczne, nieład, który spotyka się w społeczeństwie, niespójność człowieka, wewnętrzne pęknięcie, którego jest ofiarą, są nie tylko następstwem grzechu pierworodnego, ale także skutkiem niegodziwego i mrocznego działania szatana”. Poniekąd można dostrzec, że obecnie modnym staje się określenie „egzorcystyczną duchowość” (P. Kowalski).

W tak zarysowanym kontekście cała praca Anny Noworol jest interdyscyplinarnym (teologiczno-psychologicznym) i praktycznym kompendium wskazania istoty i działań złego ducha na ludzkie życie w kontekście drogi zbawienia. W moim przekonaniu monografia jest odkrywcza i może nie tyle oryginalna, co raczej uporządkowana w dotychczasowej lekturze przedmiotu, którą też A. Noworol prezentowała niejednokrotnie we wcześniejszych swych publikacjach. O czym też poinformowała we wstępie do monografii. W tym znaczeniu monografia dwuczęściowa, prawie tysiąc stron, może stanowić ogromną pomoc dydaktyczną i praktyczną w przygotowywaniu ludzi do egzorcyzmów, ale także może stać się podręcznikową pomocą w przygotowywaniu przyszłych duszpasterzy do posługi egzorcysty. Z merytorycznego punktu widzenia część II monografii jest też krytycznym wykładem ułatwiającym lepsze zrozumienie podobieństw i różnic pomiędzy *Rituale Romanum* (1952) a *Rytałem Rzymskim* (1999).

c) Monumentalne dzieło jest krytycznym i systematycznym przedstawieniem szerokiej gamy zagadnień problemowych potwierdzających istnienie złych duchów jako faktu niepodważalnego. A. Noworol wychodzi w swojej refleksji od przyczyn zniewoleń demonicznych ujmując je w teologicznym i psychologicznym kontekście. Następnie analizuje zagadnienie opętania i chorób, gdzie istotnych składnikiem jest rozeznanie i oddzielenie choroby od opętania. W trzecim rozdziale poddaje omówieniu dary przypominające charyzmaty i wskazuje na umiejętne oddzielanie prawdziwych od fałszywych darów pochodzących od złego ducha. Ciekawą ilustracją jest opis pomocny w odróżnianiu prawdziwych charyzmatyków od fałszywych. Lecz na uwagę zasługuje też podjęta tu kwestia obłudy jako najtrudniejszego składnika w rozeznawaniu duchowym. Warto nadmienić, że Tomasz wielokrotnie odwołuje się do słów o „Duchu Świętym uciekającym przed obłudnikiem”. W rozeznawaniu takiej sytuacji Autorka widzi największą trudność w posłudze egzorcysty. Nie mniej trudnym wyzwaniem jest kolejne zagadnienie problemowe dotyczące działania złego ducha w pozornym dobru uzdrowienia. Sięga także po zaplecze źródłowe od teologii aż po psychiatrię, medycynę czy chemię i fizykę. W rozdziale piątym Noworol podjęła się zagadnienia magii. Zło magii wynika z oczywistego dla Ojców Kościoła faktu, iż jest ona

dziełem diabła, który nie tylko stoi u początku tych praktyk, jako ich inicjator, ale również zawsze w nich uczestniczy. Przekonany był o tym już świat pogański. Powszechnie uważano bowiem, że człowiek nie może uprawiać magii korzystając jedynie z własnych sił. Musiał posiadać wsparcie demona, określanego terminem *paredros* – siedzący obok. Nasuwa się w takiej sytuacji pytanie: dlaczego ludzie chcą poznać swoją przyszłość, dlaczego nie poprzestają na tym, co jest pewne i co objawia się nam w miarę upływu czasu? Dlaczego sięgają po siłę złego ducha i w ten sposób ulegają jej. Celem praktyk magicznych było i jest nadal zdobycie panowania nad przyrodą, biegiem wydarzeń, losem człowieka. Już z tych założeń wynika, że praktyki magiczne nigdy nie mogą być do przyjęcia przez chrześcijanina, który swoją ufność winien pokładać w Bożej Opatrzności. Dalej Noworol poddała analizie zagadnienie dotyczące nadprzyrodzonych zdolności – tzw. „zdolności metadynamicznych”, które powstają w okolicznościach reakcji na obecność egzorcysty czy osoby duchownej. Wyjaśniła też na czym polegają te zjawiska i kiedy pochodzą od szatana (charakteryzują opętanie – zjawiska paranormalne), a kiedy pochodzą od Boga (stają się źródłem Jego mocy). W walce człowieka ze złym duchem chodzi bardziej „o konflikt pomiędzy ciemnymi siłami zła a siłą odkupienia” (św. Jan Paweł II). Walka ta, pomimo „nieprzenikliwości i „nieuchwytności” złych duchów jest bardzo konkretna, rozgrywa się bowiem w przestrzeni istnienia i działania konkretnych ludzi. Przykładem jest tu przytoczone przez Noworol zjawisko bilokacji jako dar charyzmatyczny oraz jako dar pozorny. Kolejnym zagadnieniem jest studium nad awersją wobec *sacrum*, wobec tego co święte i poświęcone. To także jeden z czynników zewnętrznych opętania. Autorka podeszła do tego zagadnienia egzystencjalnie, a określając naturę działania złego ducha pisze, że działa on jawnie i w ukryciu. Dlatego awersje podzieliła też na jawną i ukrytą. To rodzi egzystencjalne pytanie o przebywanie złego ducha w Kościele, jak to możliwe? Problem złego ducha na płaszczyźnie egzystencjalnej to nie teoria, ale jego realne działanie – obłuda religijna. Wówczas szatan umieszczony jest na miejscu Boga. Tworzona jest w ten sposób „anty-religia” ze wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami. Formy kultyczne z perwersyjnymi inicjacjami i rytami służą wchodzeniu w moc zła, by we wszystkich sferach życia rozszerzać dzieło niszczenia dobra. Jest to działanie kogoś, kto posiada podmiotowość, nieosiągalną dla człowieka inteligencję i moc. Moim zdaniem należało się tu odwołać w pierwszym rzędzie do Katechizmu Kościoła katolickiego: „Moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jedynie stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego. Chociaż szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody - natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej - dla każdego człowieka i

społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania szatana jest wielką tajemnicą, ale ‘wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra’ (Rz 8, 28)” (KKK 395). Pośród zagadnień problemowych pojawiła się także ezoteryka – wiedza ukryta, przewidywanie przyszłości itp. Kościół wyraźnie stwierdza w rytuale i w wytycznych dla egzorcystów, że nie powinno się dialogować z demonem. Dlatego też egzorcyci muszą być bardzo ostrożni w tym, co mówią, jak się wypowiadają i jak powołują się na naukę Kościoła. Każde medialne wystąpienie egzorcysty powinno mieć aprobatę ordynariusza, który zlecił mu posługę egzorcyzmowania. Egzorcysta powinien zachować dyskrecję i nie informować o sprawowanym egzorcyzmie ani przed faktem, ani po jego dokonaniu. W rytuale nie ma dialogów, przesłuchania. Egzorcysta, który wdaje się w rozmowy z diabłem staje na granicy posłuszeństwa Kościołowi. A bywa też gorzej: te diabelskie wyznania są spisywane i kolportowane we wspólnotach, jako źródło prawdziwego proroctwa. Oczywiście jeżeli osoba opętana coś mówi, to nie jest wina egzorcysty. Ale już odpowiedzialnością egzorcysty jest to, co dalej z tym robi. A już na pewno naruszeniem normy kanonicznej jest opowiadanie o tym, co się dzieje w trakcie egzorcyzmu. To też jest jasno w rytuale zakazane. Obecnie mamy nauczanie o zagrożeniach duchowych, które zdaje się odwraca uwagę od samej istoty grzechu. I tak chyba przesąd będzie dziś najbardziej powszechną formą przejawiania się ezoteryzmu. To właściwie one (przesady) stają się udręką demoniczną jako konsekwencje zniewolenia i życia w grzechu. Wskazania dla kapłanów pełniących posługę egzorcysty zostały zatwierdzone przez 369. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które miało miejsce 9-10 czerwca 2015 r. w Warszawie. W punkcie czwartym tychże wskazań zostały ujęte podstawowe środki do działania: „Zasadniczą formą zmagania się z szatanem jest walka człowieka z grzechem we własnym życiu. Pierwszym i podstawowym sposobem wyzwiania się spod panowania szatana jest sakrament pokuty i pojednania, gdzie Chrystus Zmartwychwstały daje nam udział w swoim zwycięstwie nad mocami ciemności i leczy w nas to, co grzech osłabił i poranił. Natomiast częste przyjmowanie Ciała Pańskiego broni nas najskuteczniej przed mocą Złego, który nie może się ostać w sercu, do którego wchodzi Ten, który wypędza demony. Innym sposobem wyzwiania się spod panowania szatana jest celebrowanie egzorcyzmów”. Według św. Tomasza wpływ szatana na człowieka polega na oddziaływaniu od zewnątrz na nasz umysł, zmysły, wyobraźnię, wolę, w formie wzmacniania naszych władz poznawczo-wolitywnych, czego dokonują za pośrednictwem wytwarzanych obrazów, wrażeń, propozycji, przekonywania, wzbudzania uczuć, namiętności. Zły duch jednak nie może on bezpośrednio zmieniać ludzkiej woli, ani

wytwarzać w nim myśli; taka czynność przysługuje tylko Bogu. Dlatego działa też przez infestacje, czyli przez różne zjawiska zewnętrzne, manifestując swoją działalność i obecność. Tutaj Noworol zwraca uwagę na zjawisko materializowania się przedmiotów; kiedy to zjawisko pochodzi od złego ducha, a kiedy faktycznie jest realną obecnością. Całość spektrum problemowego w rozpoznawaniu opętania jest uwieńczona zamieszczonym w monografii (cz. I) kwestionariuszem (s. 825-831), którego celem jest diagnozowanie rozpoznawczo-różnicowe osoby. Zdaniem Autorki kwestionariusza metoda ta miałaby prowadzić do uzyskania wewnętrznej pewności, że ma się do czynienia ze zniewoleniem demonicznym. Jest to zarazem arkusz pomocniczy dla egzorcysty.

d) Anna Noworol skrupulatnie **przeprowadza analizy rzeczowe i wyciąga poprawne wnioski**. Jej dowodzenie zdaje się być podporządkowane celowi badawczemu by pokazać czytelnikowi jak największą ilość przyczyn, które prowadzą do opętania bądź zniewolenia duchowego. Habilitantka posiada bardzo szeroką wiedzę teologiczną i psychologiczną, i zwłaszcza tę psychologiczną umiejętnie wykorzystuje w swoich dowodzeniach teologicznych. Z monografii uwydatnia się też jej obojętność w problematyce opętania duchowego także w aspekcie udzielania pomocy w obliczu zagrożeń duchowych. Słusznym argumentem i potwierdzeniem wnioskowania jest krytyczna analiza rytuałów i wskazanie, że stanowią one całość nauczania Kościoła katolickiego i jako całość wpisują się w kontynuację tradycji Kościoła. To dojrzały i przemyślany wniosek pokazujący, że Habilitantka nie opiera się tylko na jednym wskazanym rytuałem (z 1952 r.), ale poddaje to dalszemu namysłowi Kościoła i wskazuje na argumenty, które jej zdaniem powinny być brane pod uwagę w dalszych pracach.

e) **Monografia zawiera założenia praktyczne**. W tym duchu też została przedstawiona struktura monografii. Rodzi się tu pytanie czy w dyscyplinie teologicznej (w teologii duchowości) jest zapotrzebowanie na praktyczne ujęcia problemów badawczych czy bardziej spekulatywne, a może tworzy się pewną kompilację łączenia wskazań praktycznych pod rynek wydawniczy i czytelniczy? Należy zauważyć, że w teologii duchowości dziś coraz częściej mówi się o praktycznym ujęciu życia duchowego. Monografia została opracowana w logiczny sposób odpowiadający rygorom naukowym. Schemat dwuczęściowej monografii jest jasny i konsekwentny, pozwalający na obiektywne zapoznanie się z myślą przewodnią. Jednak pierwsza część monografii wybija się objętością i treścią ponad drugą część, która raczej jest „swego rodzaju” dopowiedzeniem do części pierwszej. Noworol dokonuje oceny poglądów w szerokim spektrum źródłowym. Wyjaśnia przyczyny zdecydowanej postawy Kościoła wobec

zagrożeń duchowym wskazując na konieczność reakcji na kryzys obojętności wobec działania złego ducha, z drugiej zaś strony nie obawia się wskazać słabych punktów jego nauczania o szatanie, które wymagają korekty, jak np. nacisk na włączenie w obecny Rytuał Rzymski niektórych praktycznych elementów z poprzedniego rytuału. Habilitantka wyjaśnia, że nauczanie Kościoła nie było skutkiem zamknięcia się na to co stare, ale odwołując się do doświadczenia egzorcystów oczekuje na kontynuację sprawdzonych form egzorcyzmowania. W wyważony sposób opisuje przyjęcie niektórych postulatów wskazując na pragnienie zintegrowania ich z tradycyjnym nauczaniem Kościoła. Należy podkreślić wnikliwość i rzetelność naukową Habilitantki, wskazuje na ograniczenia, wynikające z materiału źródłowego. W swej koncepcji przyjmuje również konkretną perspektywę badawczą - od teoretycznej do praktycznej. Całość poglądów współczesnych chce analizować i oceniać w perspektywie fundamentów wiary chrześcijańskiej (objawienie i nauczanie Kościoła), jej duchowego wymiaru, aż po ludzkie doświadczenie i praktykę życia chrześcijańskiego. Można powiedzieć, że Anna Noworol podejmując temat zagrożeń duchowych, opętania i egzorcyzmów, wciąż budzący kontrowersje, przedstawiła go zgodnie ze starożytną zasadą *sine ira et studio*.

Obok powyższego pozytywnego aspektu recenzji wskażę **pewne uwagi krytyczne**.

a) Należy zwrócić uwagę na przedstawiony w monografii *status questionis*, który jest świadectwem kompetencji teologicznych i psychologicznych Habilitantki. Z uznaniem, ale też pewnym niepokojem, należy przyjąć efekty przeprowadzonej kwerendy - z jednej strony są w niej nieliczne publikacje w obszarze teologii, a zwłaszcza teologii duchowości, natomiast z drugiej strony większa ilość materiału badawczego z zakresy psychologii religii i psychiatrii. Zestaw bibliograficzny jest „w miarę jasny”, a powodem tego niedosytu jest brak umiejętnego podzielenia źródeł przedmiotu. Habilitantka nie przyjęła struktury merytorycznie rzeczowej podziału bibliografii, ale opowiada się za strukturą alfabetyczną – z niej nie wynika jasno które źródła są pierwszorzędne, a które drugorzędne. Zabrakło wydzielenia też źródeł magisterium Kościoła, a Pismo święte jest umieszczone w wykazie alfabetycznym. Dla mnie teologa, to ogólny chaos rzeczowy, praca interdyscyplinarna domaga się większej wyrazistości. To skutkuje tym, że nie wiadomo do końca jakie źródła uznała ona za wiodące i najistotniejsze w przedmiocie badawczym.

b) Zasadniczym celem monografii jest „odkrycie możliwie jak największej części kamuflażu złych duchów” (s. 24 cz. I). Jest on kontynuacją zainteresowań jakie Habilitantka rozwijała już od czasu doktoratu. Aby ukazać źródło problemu badawczego - główną przyczynę

istnienia zagrożeń duchowych, w rozdziale pierwszym przedstawiła przyczyny zniewoleń demonicznych, a następnie opisała istotę i istnienie złych duchów według koncepcji św. Tomasza z Akwinu. Zwraca uwagę na fakt, że złe duchy realnie istnieją i są przyczyną wszelkiego zła. Dlatego, choć brzmi to może „dziwnie”, ale zawarte w tytule określenie zjawisk nadprzyrodzonych w kontekście „upodabniającego” działania złego ducha względem nadprzyrodzonej łaski Boga jest według mnie lekkim nadużyciem, skłaniałbym się tu do określenia „zjawiska nadzwyczajne powodowane przez złe duchy”. Moje myślenie jest zbieżne z tym, co można wyczytać w poświęconym temu zagadnieniu numerze „Ateneum Kapłańskiego”, zeszyt 1 (617) tom 158, (styczeń – luty 2012 r.).

c) Wspomniany wcześniej brak podziału bibliografii na poszczególne części, od najważniejszych naukowych (teologicznych i psychologicznych), aż po publicystykę przedmiotową, powoduje w oczach recenzenta zapytanie o metodologię pisanej monografii. We wprowadzeniu zarówno do pierwszej jak i do drugiej części zabrakło jasnego określenia obranej metodologii. Moim zdaniem Habilitantka nadała monografii metodę interdyscyplinarną mieszaną opisowo-referującą (zwłaszcza w pierwszej części) zaś w drugiej części metodę porównawczo-krytyczną. Co miało też swe przełożenie na oryginalność i innowacyjność całości recenzowanego dzieła.

d) W pracy użyto zbyt mało odniesień do nauczania Kościoła w zakresie życia duchowego i jego rozwoju – z teologii duchowości, co stanowi niedosyt dla teologa duchowości, chociażby w zakresie zgłębienia przestrzeni działania ducha i roli łaski Bożej. Tym bardziej, że w zakończeniu do części drugiej Noworol pisze, iż „egzorcyzm jest tajemnicą łaski” (s. 157). Moim zdaniem ta teza potrzebuje wyraźniejszego potwierdzenia w przeprowadzonych badaniach.

e) Zabrakło mi jeszcze bardziej dokładnego sprecyzowania, dlaczego Habilitantka wybrała właśnie, tak ambitny temat z którym już od dawna mierzy się wielu teologów i nie tylko teologów (np. S. Zalewski; M. Terka; czy także bardzo dobra praca, która ukazała się na łamach Rocznika Filozoficznego Ignatianum autorstwa Borysa J. Soińskiego, *Kryteria diagnozy i rozeznania opętania. Spojrzenie wielowymiarowe*, z 2016 r.). Samo stwierdzenie, że potrzeba przedmiotu demonologii chrześcijańskiej czy uczenia kleryków o złych duchach w seminarium czy o istnieniu zagrożeń ze strony złego ducha, jakoś mnie do końca nie przekonuje. Jednak mimo wszystko trzeba tu docenić odwagę i konsekwentne dążenie Autorki w podjętych przed laty badaniach.

f) Stwierdzenie, że część druga monografii „mieści się szczególnie w teologii

duchowości” (s. 17) jest w moim przekonaniu pewnym nadużyciem. Noworol uzasadnia to modlitwą i łaską jaką Bóg w sposób szczególny powierza egzorcystom. W tejże części drugiej nie ma żadnego rozdziału, który by temu dowodził. Tam zasadniczym celem jest skupienie uwagi na porównaniu dwóch rytuałów egzorcyzmu. W moim przekonaniu lepszym ujęciem mogłoby być właśnie wyjście od teologicznego rozumienia egzorcyzmu jako szczególnej modlitwy kapłana i dojście do źródła uzdrowienia i oczyszczenia z opętania, jakim jest dar darmo dany łaski Bożej. I dowodzić tezy wszelako, że tylko łaska Boża uzdrawia, oczyszcza i zbawia.

g) Należy też odnieść się do relacji między teologią duchowości a psychologią religii. Od chwili podjęcia przez teologię duchowości na początku XX wieku wysiłku metodologicznego samookreślenia się, dostrzegalny jest ścisły związek psychologii i duchowości, który był przedmiotem licznych polemik w tym okresie. Ich trwałym rezultatem jest uznanie ważnej, aczkolwiek pomocniczej roli psychologii względem teologii duchowości. Dziś coraz częściej spotyka się to łączenie dwóch płaszczyzn badawczych. Zwłaszcza gdy teolog ma do czynienia ze źródłami empirycznymi indywidualnymi. Można powiedzieć, że te przekazy, w których podmiot duchowy w dostępny mu sposób ujawnia osobiste doświadczenie duchowe, stanowią najcenniejszy materiał źródłowy dla teologii duchowości. Ponieważ doświadczenie duchowe, a szczególnie opętanie, jest wręcz niewyraźne pojęciowo, dlatego podmiot duchowy chętnie sięga po analogię i symbolikę dla wyrażenia silnego zabarwienia afektywnego. Pewna paradoksalność języka, pełnego symboli i metafor, pozwala badaczowi docierać do doświadczenia duchowego w jego postaci przed orzeczeniowej, a więc do formy najmniej zapośredniczonej przez werbalizację przeżyć. Mimo iż życie duchowe jako osobowa relacja z nadprzyrodzonością wymyka się metodom badawczym właściwym nawet dla psychologii personalistycznej lub transcendentalnej, to jednak możliwe jest badanie za pomocą metod psychologicznych rezonansu psychoemocjonalnego, jaki w człowieku pozostawia przeżycie religijno-duchowe. Korzystając z pomocy psychologii religii, teolog duchowości musi jednak strzec się niebezpieczeństwa przewartościowania metod psychologicznych w badaniach nad doświadczeniem duchowym, nad zjawiskami im towarzyszącymi. W monografii Noworol zaprezentowała wiedzę z zakresu psychologii religii, ale jednocześnie zadbała o to, by nie przekroczyć tego, co z punktu widzenia teologii duchowości stanowi istotny aspekt jej badań, tego, co „nieprzekraczalne” – by nie pomijać i nie pomniejszać życia duchowego w człowieku.

3) Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

W moim przekonaniu Anna Noworol spełnia przedstawiony powyżej wymóg. Na jej dorobek naukowy składają się: monografia habilitacyjna (dwie części); 5 monografii (w tym książka napisana na podstawie pracy doktorskiej, która ukazała się pod nowym tytułem „Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla duszpasterzy”, Warszawa 2017, ss. 646); 2 rozdziały w zbiorowych monografiach naukowych. Opublikowała 12 artykułów naukowych w recenzowanych czasopismach zagranicznych i polskich, z których niektóre są indeksowane przez zagraniczne bazy danych oraz są wysoko punktowane, jak np. Journal of Religion and Health (200 punktów wg ministerialnego wykazu) - należy też wskazać, że wykonała 3 recenzje dla tego czasopisma. Treść części z nich jest wykorzystana w rozprawie habilitacyjnej, ale większość stanowi refleksję Habilitantki nad różnymi zagadnieniami teologicznymi (zagrożenia duchowe, nauka o grzechu, formacja duchowa, demonologia, angeologia) oraz zagadnieniami z zakresu psychologii religii. W ogólnym dorobku habilitantki jest także niewielki dorobek popularnonaukowy, który w miarę spełnia postulat upowszechniania nauki. Składają się na niego: 1 monografia popularnonaukowa; 1 tłumaczenie książki z języka hiszpańskiego oraz 19 artykułów w czasopismach popularnonaukowych. We wszystkich artykułach Habilitantka jawi się jako dojrzały badacz interdyscyplinarny, jako teolog i psycholog religii, mierzący się z trudnymi zjawiskami działania złego ducha. A poza tym prowadzi samodzielnie poszukiwania w zakresie interesujących ją zagadnień interdyscyplinarnych.

W latach [REDAKTOWANO] prowadziła wykłady i ćwiczenia w Wyższej Szkole Ubezpieczeń w Krakowie (w zakresie psychologii), a w latach [REDAKTOWANO] wykłady w Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie (w zakresie teologii). W [REDAKTOWANO] wygłosiła wykład dla księży egzorcystów oraz brała czynny udział w 4 konferencjach krajowych. Habilitantka zrealizowała dwa projekty badawcze wewnętrzne: - [REDAKTOWANO] przygotowywanie kodów zawodowych oraz ich weryfikacja wśród młodzieży zostały opublikowane w książkach: „Kompendium Kodów dla Typów Obszarów Pracy, Zawodów i Specjalności. Część I według zawodów alfabetycznie” – 2013 r. oraz „Kompendium Kodów dla Typów Obszarów Pracy, Zawodów i Specjalności. Część II według kodów alfabetycznie” – 2013; - w latach [REDAKTOWANO]: badania ludzi chorych i kalekich, z różnych obszarów Polski. Najważniejsze wyniki i wnioski opublikowane zostały w książce pt. „Dobroci człowieka zdrowiem się nie mierzy”, Tyniec

Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2021, ss. 333. Książka recenzowana przez o. dra hab. Mariana Zawadę OCD.

4. Podsumowanie

W mojej ocenie Anna Noworol OV spełnia wymagania, które stawia Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. Po pierwsze, posiada licencjat z teologii i doktorat z psychologii. Po drugie, osiągnięcia naukowe będące podstawą do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, którym jest dwuczęściowa monografia: „Zjawiska nadprzyrodzone powodowane przez złe duchy. Wskazówki dla Księży egzorcystów”, Wydawnictwo Homini, Kraków 2020, ss. 832 oraz „Zjawiska nadprzyrodzone powodowane przez złe duchy. Wskazówki dla Księży egzorcystów. Część II. Rytuał egzorcyzmów”. Wydawnictwo Homini, Kraków 2021, ss. 165, wydana przez wydawnictwo znajdujące się w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe, stanowi nowy wkład w rozwój dyscypliny nauk teologicznych, o czym świadczy:

- jest to monumentalne dwuczęściowe dzieło w którym interdyscyplinarnie zostało opracowane zagrożenie opętaniem przez złego ducha, które także uzupełnia i rozwija dotychczasowe prace na temat zagrożeń życia duchowego z punktu widzenia teologii duchowości oraz wykorzystuje już powstałe teologiczno-psychologiczne spojrzenie na kwestię walki duchowej i uzdrowienia duchowego;
- dojrzałe rozwija spojrzenie teologiczne o różne wątki psychologiczne, a nawet z zakresu psychiatrii. Takie ujęcie stanowi istotne *novum* na tle istniejących prac na temat duchowych zagrożeń i opętania duchowego;
- w związku z powyższym *novum* stanowi też podejście metodologiczne w badaniach, gdzie elementy teologiczno-duchowościowe przeplatają się z metodą psychologii religii – czyli analizą i wyjaśnieniem od strony zachowań i przeżyć człowieka. Po trzecie, Habilitantka wykazuje się aktywnością popularnonaukową, upowszechniając wiedzę teologiczną, przygotowując też pomoce duszpasterskie dla kapłanów (egzorcystów) i pomoce formacyjne (dla seminarzystów). W związku z powyższym wnoszę, aby komisja habilitacyjna podjęła uchwałę w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Annie M. Noworol OV.

